

Sygn. akt III AUa 760/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 czerwca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Urszula Iwanowska
Sędziowie:	SSA Romana Mrotek (spr.) SSO del. Gabriela Horodnicka - Stelmaszczuk
Protokolant:	St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 2 czerwca 2015 r. w Szczecinie

sprawy Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w R.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

przy udziale zainteresowanych J. B., G. B., M. K., P. R. i M. S.

o objęcie ubezpieczeniem społecznym

na skutek apelacji płatnika składek

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 25 czerwca 2014 r. sygn. akt VII U 2582/12

1. oddala apelację,
2. zasądza od Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w R. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Romana Mrotek	SSA Urszula Iwanowska	SSO del. Gabriela Horodnicka - Stelmaszczuk
-------------------	-----------------------	--

Sygn. akt III AUa 760/14

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. decyzją (...) z 29 lutego 2012 roku stwierdził, że G. B. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w R. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach od 3 sierpnia 2010 roku do 27 sierpnia, od 7 września 2010 roku do 30 września 2010 roku, od 5 października 2010 roku do 29 października 2010 roku oraz od 2 listopada 2010 roku do 29 listopada 2010 roku.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. (...) z 29 lutego 2012 roku stwierdził, że J. B. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w R. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 1 grudnia 2009 roku do 18 grudnia 2009 roku, od 4 stycznia 2010 roku do 20 stycznia 2010 roku, od 16 lutego 2010 roku do 27 lutego 2010 roku, od 16 marca 2010 roku do 31 marca 2010 roku oraz od 6 kwietnia 2010 roku do 16 kwietnia 2010 roku.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. decyzją (...) z 29 lutego 2012 roku stwierdził, że M. S. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w R. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach od 7 grudnia 2009 roku do 21 grudnia 2009 roku, od 6 stycznia 2010 roku do 19 stycznia 2010 roku, od 8 lutego 2010 roku do 26 lutego 2010 roku, od 9 marca 2010 roku do 24 marca 2010 roku, od 6 kwietnia 2010 roku do 20 kwietnia 2010 roku, od 10 maja 2010 roku do 21 maja 2010 roku, od 9 czerwca 2010 roku do 24 czerwca 2010 roku, od 7 lipca 2010 roku do 23 lipca 2010 roku, od 5 sierpnia 2010 roku do 20 sierpnia 2010 roku, od 6 września 2010 roku do 21 września 2010 roku, od 4 października 2010 roku do 19 października 2010 roku oraz od 8 listopada 2010 roku do 23 listopada 2010 roku.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. decyzją (...) z 29 lutego 2012 roku stwierdził, że P. R. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w R. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach od 7 grudnia 2009 roku do 23 grudnia 2009 roku, od 6 stycznia 2010 roku do 22 stycznia 2010 roku, od 9 lutego 2010 roku do 23 lutego 2010 roku, od 8 marca 2010 roku do 24 marca 2010 roku, od 7 kwietnia 2010 roku do 23 kwietnia 2010 roku, od 6 maja 2010 roku do 24 maja 2010 roku oraz od 7 czerwca 2010 roku do 15 czerwca 2010 roku.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. decyzją (...) z 29 lutego 2012 roku stwierdził, że M. K. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w R. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach od 23 kwietnia 2010 roku do 27 kwietnia 2010 roku, od 17 maja 2010 roku do 31 maja 2010 roku, od 8 czerwca 2010 roku do 24 czerwca 2010 roku, od 5 lipca 2010 roku do 27 lipca 2010 roku, od 8 sierpnia 2010 roku do 26 sierpnia 2010 roku, od 6 września 2010 roku do 25 września 2010 roku, od 4 października 2010 roku do 28 października 2010 roku oraz od 8 listopada 2010 roku do 25 listopada 2010 roku.

W uzasadnieniach powyższych decyzji organ rentowy podniósł, iż umowy łączące w ww. okresach M. S., J. B., G. B., M. K. i P. R. z Rolniczą Spółdzielnią Produkcyjną w R. nazwane umowami o dzieło, w rzeczywistości spełniały przesłanki umów zlecenia. Czynności podejmowane przez powyższe osoby były realizowane w ramach starannego działania, nie przynosiły konkretnego, indywidualnego rezultatu. Ubezpieczeni nie otrzymywali obniżonego wynagrodzenia za źle wykonaną pracę, nie ponosili też odpowiedzialności za wady fizyczne.

Z powyższymi decyzjami nie zgodził się płatnik Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w R., który wniósł o ich zmianę w całości i orzeczenie, że M. S., J. B., G. B., M. K. i P. R. jako osoby wykonujące umowy o dzieło, nie podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach w skazanych w zaskarżonych decyzjach.

Płatnik uzasadniając swoje stanowisko wskazał, że czynności wykonywane przez ubezpieczonych przynosiły konkretny materialny rezultat, podlegający ocenie i ewentualnej i odpowiedzialności za wady. W razie wystąpienia wad uniemożliwiających odbiór dzieła ubezpieczeni zobowiązani byli do wykonania poprawek w terminie 14 dni. Za ukończenie dzieła strony uważały zaś odbiór dzieła poprawionego. Płatnik zaprzeczył też temu jakoby praca

ubezpieczonych była wykonywana na akord – osoby zawierające umowy z Rolniczą Spółdzielnią Produkcyjną w R. zobowiązywały się do wykonania ściśle określonej ilości bądź sztuk danego rodzaju dzieł.

W odpowiedzi na odwołania pozwany organ rentowy wniósł o ich oddalenie oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, podtrzymując przy tym dotychczasową argumentację.

Sąd postanowieniami z 18 września 2012 roku połączył sprawy z powyższych odwołań do wspólnego rozpoznania i wyrokowania oraz wezwał do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanych: M. S., J. B., G. B., M. K. i P. R..

Wyrokiem z dnia 25 czerwca 2014r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołania.

Sąd Okręgowy ustalił, że w ramach swojej działalności płatnik Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w R. prowadzi dwa zakłady drzewne – w R. i K. oraz zakład rolny w R..

W latach 2009-2010 Spółdzielnia oprócz pracowników będących członkami spółdzielni, kandydatów na członków, czy skazanych, zawarła z szeregiem innych osób umowy cywilnoprawne, z uwagi na zwiększoną ilość pracy. Niezależnie od tego w oparciu o jaką umowę osoby świadczyły pracę na rzecz Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej, musiały ją wykonywać w godzinach otwarcia Spółdzielni i w miejscu wyznaczonym przez płatnika.

W zakładach drzewnych w ramach umów cywilnoprawnych wykonywano prace typu: zbijanie i czyszczenie palet, sztaplowanie desek, korowanie elementów z tarcicy długiej i obrzynanej, struganie elementów na grubościowce, wypalanie klocków, rozpakowywanie pakietów przyzm, przesztaplowanie elementów, wycinanie elementów określonego wymiaru z tarcicy obrzynanej, wycinanie poprzeczne.

Po wykonaniu prac wystawiany był rachunek. Protokół zdawczo-odbiorczy nie był sporządzany.

W zakładzie rolnym umowy cywilnoprawne zawierane były na wykonanie prac typu: wykonanie orki na określonym areale, zebranie słomy z określonej ilości hektarów, przygotowanie komponentów do przygotowania pasz, przygotowanie określonej ilości ton paszy, przygotowanie określonej ilości dawek pokarmowych, przeważenie określonej ilości zwierząt, obsługa grupy zwierząt, naprawienie jakiejś maszyny.

Spółdzielnia udostępniała duży sprzęt rolniczy, a nadto magazyn, czy śrutowniki do pasz.

Prace wykonywane w ramach umów cywilnoprawnych w zakładzie rolnym były prostymi pracami i nie wymagały nadzoru.

W okresie od sierpnia do listopada 2010 roku G. B. zawarł z Rolniczą Spółdzielnią Produkcyjną w R. cztery umowy cywilnoprawne, w tym:

- umowę z 3 sierpnia 2010 roku, której przedmiotem było przygotowanie 66 ton paszy dla tuczników, w terminie do 27 sierpnia 2010 roku za wynagrodzeniem 1472 zł,

- umowę z 7 września 2010 roku, której przedmiotem było przygotowanie 72 ton paszy dla tuczników w terminie do 23 kwietnia 2010 roku za wynagrodzeniem 1636 zł,

- umowę z 7 września 2010 roku, której przedmiotem było przygotowanie 72 ton paszy dla tuczników w terminie do 23 kwietnia 2010 roku za wynagrodzeniem 1636 zł,

- umowę z 5 października 2010 roku, której przedmiotem było przygotowanie 80 ton komponentów do mieszania pasz w terminie do 29 października 2010 roku za wynagrodzeniem 1466 zł,

- umowę z 2 listopada 2010 roku, której przedmiotem było wykonanie prac związanych z pielęgnacją prosiąt w terminie do 29 listopada 2010 roku za wynagrodzeniem 2250 zł,

Za wykonanie powyższych umów G. B. otrzymał umówione wynagrodzenie na podstawie przedłożonych rachunków.

W okresie grudnia 2009 roku do kwietnia 2010 roku J. B. zawarł z Rolniczą Spółdzielnią Produkcyjną w R. pięć umów cywilnoprawnych:

- umowę z 1 grudnia 2009 roku, której przedmiotem było wykonanie z tarcicy długiej 88 metrów sześciennych elementów palet, w terminie do 18 grudnia 2009 roku za wynagrodzeniem 700 zł,
- umowę z 4 stycznia 2010 roku, której przedmiotem było wykonanie z tarcicy długiej 117 metrów sześciennych elementów palet, w terminie do 20 stycznia 2010 roku za wynagrodzeniem 960 zł,
- umowę z 16 lutego 2010 roku, której przedmiotem było wykonanie z tarcicy długiej 138 metrów sześciennych elementów palet, w terminie do 27 lutego 2010 roku za wynagrodzeniem 1170 zł,
- umowę z 16 marca 2010 roku, której przedmiotem było wykonanie z tarcicy długiej 150 metrów sześciennych elementów palet, w terminie do 31 marca 2010 roku za wynagrodzeniem 1270 zł,
- umowę z 6 kwietnia 2010 roku, której przedmiotem było wykonanie z tarcicy długiej 150 metrów sześciennych elementów palet, w terminie do 16 kwietnia 2010 roku za wynagrodzeniem 1220 zł,

Za wykonanie powyższej umowy J. B. otrzymał umówione wynagrodzenie na podstawie przedłożonego rachunku.

W okresie grudnia 2009 roku do listopada 2010 roku M. S. zawarła z Rolniczą Spółdzielnią Produkcyjną w R. dwanaście umów cywilnoprawnych, w tym:

- umowę z 17 grudnia 2009 roku, której przedmiotem było wykonanie z tarcicy 15 metrów sześciennych elementów palet, w terminie do 21 grudnia 2009 roku za wynagrodzeniem 630 zł,
- umowę z 6 stycznia 2010 roku, której przedmiotem było wykonanie z tarcicy 68 metrów sześciennych elementów palet, w terminie do 19 stycznia 2010 roku za wynagrodzeniem 960 zł,
- umowę z 8 lutego 2010 roku, której przedmiotem było wykonanie z tarcicy 65 metrów sześciennych elementów palet, w terminie do 26 lutego 2010 roku za wynagrodzeniem 930 zł,
- umowę z 9 marca 2010 roku, której przedmiotem było wykonanie z tarcicy 49 metrów sześciennych elementów palet, w terminie do 24 marca 2010 roku za wynagrodzeniem 670 zł,
- umowę z 6 kwietnia 2010 roku, której przedmiotem było wykonanie z tarcicy 76 metrów sześciennych elementów palet, w terminie do 20 kwietnia 2010 roku za wynagrodzeniem 1080 zł,
- umowę z 10 maja 2010 roku, której przedmiotem było wykonanie z tarcicy 69 metrów sześciennych elementów palet, w terminie do 24 maja 2010 roku za wynagrodzeniem 980 zł,
- umowę z 9 czerwca 2010 roku, której przedmiotem było wykonanie z tarcicy 66 metrów sześciennych elementów palet, w terminie do 21 czerwca 2010 roku za wynagrodzeniem 940 zł,
- umowę z 7 lipca 2010 roku, której przedmiotem było wykonanie z tarcicy 60 metrów sześciennych elementów palet, w terminie do 23 lipca 2010 roku za wynagrodzeniem 890 zł,
- umowę z 5 sierpnia 2010 roku, której przedmiotem było wykonanie z tarcicy 86 metrów sześciennych elementów palet, w terminie do 20 sierpnia 2010 roku za wynagrodzeniem 1220 zł,
- umowę z 6 września 2010 roku, której przedmiotem było wykonanie z tarcicy 56 metrów sześciennych elementów palet w terminie do 21 września 2010 roku za wynagrodzeniem 730 zł,

- umowę z 4 października 2010 roku, której przedmiotem było wykonanie z tarcicy 72 metrów sześciennych elementów palet, w terminie do 19 października 2010 roku za wynagrodzeniem 1010 zł,

- umowę z 8 listopada 2010 roku, której przedmiotem było wykonanie z tarcicy 57 metrów sześciennych elementów palet, w terminie do 23 listopada 2010 roku za wynagrodzeniem 780 zł,

Za wykonanie powyższych umów M. S. otrzymała umówione wynagrodzenie na podstawie przedłożonych rachunków.

W okresie od grudnia 2009 roku do czerwca 2010 roku P. R. zawarł z Rolniczą Spółdzielnią Produkcyjną w R. siedem umów cywilnoprawnych, w tym:

- umowę z 7 grudnia 2009 roku, której przedmiotem było wykonanie z tarcicy 97 metrów sześciennych elementów palet, w terminie do 23 grudnia 2009 roku za wynagrodzeniem 1420 zł,

- umowę z 6 stycznia 2010 roku, której przedmiotem było wykonanie z tarcicy 72 metrów sześciennych elementów palet, w terminie do 22 stycznia 2010 roku za wynagrodzeniem 1000 zł,

- umowę z 9 lutego 2010 roku, której przedmiotem było wykonanie z tarcicy 81 metrów sześciennych elementów palet, w terminie do 23 lutego 2010 roku za wynagrodzeniem 1200 zł,

- umowę z 8 marca 2010 roku, której przedmiotem było wykonanie z tarcicy 113 metrów sześciennych elementów palet, w terminie do 24 marca 2010 roku za wynagrodzeniem 1660 zł,

- umowę z 7 kwietnia 2010 roku, której przedmiotem było wykonanie z tarcicy 72 metrów sześciennych elementów palet, w terminie do 23 kwietnia 2010 roku za wynagrodzeniem 1020 zł,

- umowę z 6 maja 2010 roku, której przedmiotem było wykonanie z tarcicy 101 metrów sześciennych elementów palet, w terminie do 24 maja 2010 roku za wynagrodzeniem 1430 zł,

- umowę z 7 czerwca 2010 roku, której przedmiotem było wykonanie z tarcicy 36 metrów sześciennych elementów palet, w terminie do 15 czerwca 2010 roku za wynagrodzeniem 480 zł,

Za wykonanie powyższych umów P. R. otrzymał umówione wynagrodzenie na podstawie przedłożonych rachunków.

W okresie od kwietnia do listopada 2010 roku M. K. zawarł z Rolniczą Spółdzielnią Produkcyjną w R. osiem umów cywilnoprawnych, w tym:

- umowę z 23 kwietnia 2010 roku, której przedmiotem było wyremontowanie 299 sztuk palet, w terminie do 27 kwietnia 2010 roku za wynagrodzeniem 299 zł,

- umowę z 17 maja 2010 roku, której przedmiotem było wyremontowanie 1159 sztuk palet w terminie do 31 maja 2010 roku za wynagrodzeniem 1159 zł,

- umowę z 8 czerwca 2010 roku, której przedmiotem było przetarcie 560 metrów sześciennych surowca w terminie do 24 czerwca 2010 roku za wynagrodzeniem 560 zł,

- umowę z 5 lipca 2010 roku, której przedmiotem było przetarcie 570 metrów sześciennych surowca, w terminie do 27 lipca 2010 roku za wynagrodzeniem 1190 zł,

- umowę z 8 sierpnia 2010 roku, której przedmiotem było przetarcie 460 metrów sześciennych surowca, w terminie do 26 sierpnia 2010 roku za wynagrodzeniem 960 zł,

- umowę z 6 września 2010 roku, której przedmiotem było przetarcie 630 metrów sześciennych surowca, w terminie do 25 września 2010 roku za wynagrodzeniem 1300 zł,

- umowę z 4 października 2010 roku, której przedmiotem było przetarcie 530 metrów sześciennych surowca, w terminie do 28 października 2010 roku za wynagrodzeniem 1100 zł,

- umowę z 8 listopada 2010 roku, której przedmiotem było przetarcie 460 metrów sześciennych surowca, w terminie do 25 listopada 2010 roku za wynagrodzeniem 960 zł.

Sąd Okręgowy wskazał, że sporne było ustalenie, czy praca wykonywana przez zainteresowanych w ramach umów łączących ich z płatnikiem Rolniczą Spółdzielnią Produkcyjną w R., generowała obowiązek objęcia obowiązkowym ubezpieczeniem emerytalnym, rentowym i wypadkowym.

Zasady podlegania ubezpieczeniom społecznym uregulowane zostały w ustawie z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz. U. 2009 Nr 205, poz. 1585 ze zm.).

Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 tej ustawy obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej wykonują pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej "zleceniobiorcami", oraz osobami z nimi współpracującymi, z zastrzeżeniem ust. 4. Ten ostatni przepis przewiduje, że osoby określone w ust. 1 pkt 4 nie podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, jeżeli są uczniami gimnazjów, szkół ponadgimnazjalnych, szkół ponadpodstawowych lub studentami, do ukończenia 26 lat.

Osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu (art. 12 ust. 1 ustawy).

Sąd Okręgowy wskazał, stosownie do treści art. 13 pkt 2 ww. ustawy, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu podlegają osoby wykonujące pracę nakładczą oraz zleceniobiorcy - od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

Ponadto jeżeli przepis art. 6 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, wymieniając osoby fizyczne, które obowiązkowo podlegają ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, nie obejmuje tą kategorią osób wykonujących pracę na podstawie umów o dzieło, niewątpliwym jest, że osoby te nie podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu.

W rozpoznawanej sprawie strony różniły się w ocenie tego, na jakich zasadach zainteresowani wykonywali czynności na rzecz płatnika w okresach objętych zaskarżonymi decyzjami, czy w sposób odpowiadający wykonywaniu umowy o dzieło, czy też jak twierdził organ rentowy umowy o świadczenie usług (art. 750 k.c.), względnie zlecenia.

Sąd Okręgowy wskazał przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia (art. 627 k.c.). Przedmiotem umowy jest zatem zobowiązanie do wykonania określonego dzieła, które może mieć charakter materialny jak i niematerialny, zaś sama umowa jest umową rezultatu. W wypadku wskazanej umowy cywilnoprawnej niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia. Cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, która wyraża się przez niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy. Metodologia wykonania dzieła należy do uznania przyjmującego zamówienie, dzieło powinno jednakże posiadać cechy określone w umowie lub wynikające z charakteru danego dzieła. Jednocześnie, w wypadku umowy o dzieło bez znaczenia pozostaje rodzaj i intensywność świadczonej w tym celu pracy i staranności, przy czym wykonanie dzieła zwykle wymaga określonych kwalifikacji, umiejętności i środków.

Od umowy o dzieło odróżnić należy umowę o świadczenie usług (art. 750 k.c.), do której stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące zlecenia. Umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Spełnieniem świadczenia jest samo działanie w kierunku osiągnięcia danego rezultatu. Charakteryzuje się tym, że jej przedmiotem jest świadczenie

usług, przy czym może dotyczyć wykonania jednej usługi, większej liczby, bądź dotyczyć stałego świadczenia usług określonego rodzaju.

Sąd Okręgowy zasygnalizował, że mając na względzie specyfikę postępowania w sprawach ubezpieczeń społecznych oraz fakt, iż w przedmiotowej sprawie pomiędzy płatnikiem, a organem ubezpieczeń społecznych powstał spór dotyczący obowiązku ubezpieczeń społecznych (na jaki wskazuje sam ustawodawca w art. 38 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych) – Sąd uznał, iż przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy zasadnicze znaczenie winna znaleźć zasada wyrażona w art. 6 k.c., zastosowana odpowiednio w postępowaniu z zakresu ubezpieczeń społecznych. Zgodnie, bowiem z treścią art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Sama zasada skonkretyzowana w art. 6 k.c., jest jasna. Ten, kto powołując się na przysługujące mu prawo, żąda czegoś od innej osoby, obowiązany jest udowodnić fakty (okoliczności faktyczne) uzasadniające to żądanie, ten zaś, kto odmawia uczynienia zadość żądaniu, a więc neguje uprawnienie żądającego, obowiązany jest udowodnić fakty wskazujące na to, że uprawnienie żądającemu nie przysługuje (Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga pierwsza, część ogólna. Stanisław Dmowski i Stanisław Rudnicki, Wydawnictwo Prawnicze Lexis Nexis, Warszawa 2005 r., Wydanie 6). Również judykatura stoi na takim stanowisku, czego wyrazem jest wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna i Administracyjna z dnia 20 kwietnia 1982 r., I CR 79/82, w którym wyrażono pogląd, iż „reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być rozumiana w ten sposób, że zawsze, bez względu na okoliczności sprawy, spoczywa on na stronie powodowej. Jeżeli strona powodowa udowodniła fakty przemawiające za zasadnością powództwa, to na stronie pozwanej spoczywa ciężar udowodnienia ekscpecji i faktów uzasadniających jej zdaniem oddalenie powództwa”.

Przenosząc powyższą regułę na grunt niniejszego sporu, Sąd Okręgowy przyjął, że płatnik, zaprzeczając twierdzeniom organu rentowego, który na podstawie przeprowadzonego postępowania kontrolnego dokonał niekorzystnych dla płatnika ustaleń, winien w postępowaniu przed sądem nie tylko podważyć trafność poczynionych w ten sposób ustaleń, dotyczących obowiązku ubezpieczeń społecznych, ale również, nie ograniczając się do polemiki z tymi ustaleniami, wskazać na okoliczności i fakty znajdujące oparcie w materiale dowodowym, z których możliwym byłoby wyprowadzenie wniosków i twierdzeń zgodnych z ich stanowiskiem reprezentowanym w odwołaniu od decyzji. Zdaniem Sądu, płatnik temu obowiązkowi nie sprostał.

Jakkolwiek w polskim prawie obowiązuje zasada swobody zawierania umów, to jednak w postępowaniu przed Sądem dopuszczalne jest badanie rzeczywistego charakteru prawnego łączącej strony umowy. W szczególności Sąd ma obowiązek badać, czy dane postanowienia zawarte w umowie, czy też okoliczności związane z jej wykonywaniem nie wskazują, że strony zawierając danego rodzaju umowę nie wykroczyły poza granice swobody kontraktowej wyznaczonej zgodnie z art. 3531 k.c. m.in. przez kryteria właściwości – natury stosunku prawnego wynikającego z zawartej umowy.

Odnosząc się do meritum sprawy, Sąd Okręgowy podniósł, że dla potrzeb niniejszych ustaleń bez znaczenia pozostawało to, jak strony nazwały zawarte umowy. Oceniając charakter umów, należy brać pod uwagę nie tylko postanowienia przyjęte przez strony (mogące celowo stwarzać pozory zawarcia innej umowy), lecz także faktyczne warunki ich wykonywania. Nazwa umowy nie może automatycznie przesądzać o jej charakterze. W tym celu zasadnym było zbadanie zarówno postanowień umownych, jak i praktycznych aspektów wykonywania zawartych umów.

Ustalając charakter pracy wykonywanej przez zainteresowanych Sąd Okręgowy oparł się na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach organu rentowego i w aktach sprawy, a także na podstawie zeznań świadka K. K. i wyjaśnień M. S., J. B. i M. K.. Autentyczność dokumentów nie była kwestionowana przez strony, nie budziła też wątpliwości Sądu. Zeznania i wyjaśnienia osób przesłuchanych w toku postępowania Sąd uwzględnił jedynie w tym zakresie, w jakim korespondowały one z dokumentami zebranymi w przedmiotowej sprawie i nie były sprzeczne z zasadami logiki.

Sąd Okręgowy pominął przy tym dowód z wyjaśnień pozostałych zainteresowanych, gdyż pomimo prawidłowego wezwania, nie stawili się oni na żaden termin rozprawy, nie złożyli przy tym usprawiedliwienia.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że przedmiot umów nazwanych przez strony „umowami o dzieło” nie został ustalony w sposób obiektywnie weryfikowalny. Brak indywidualizacji przedmiotu analizowanych

umów wynika poniekąd z charakteru prac powierzonych zainteresowanym, ponieważ trudno wymagać by płatnik indywidualizował pracę w postaci np. przygotowania paszy dla tuczników, przygotowania elementów palet z tarcicy, wyremontowanie palet. Czynności wykonywane przez zainteresowanych były czynnościami powtarzalnymi, wymagającymi jedynie starannego działania. Nie były to umowy rezultatu. Zdaniem Sądu Okręgowego usług świadczonych przez zainteresowanych powtarzalnie, w sposób ciągły, nie można zakwalifikować jako wykonywanie kolejnych nowych dzieł.

Ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika, by prace wykonywane przez zainteresowanych w ramach „umowy o dzieło” różniły się w istotny sposób od prac świadczonych przez inne osoby pracujące na rzecz Spółdzielni. Przeczą temu zeznania przesłuchanych w toku postępowania kontrolnego osób – członków (...) w R. kierowników poszczególnych komórek organizacyjnych, z których jednoznacznie wynika, iż z zainteresowanymi nawiązano umowy z uwagi na spiętrzoną ilość zamówień. Ich zadaniem było jedynie powtarzalne świadczenie usług.

W konsekwencji Sąd Okręgowy nie podzielił argumentacji strony odwołującej, że zainteresowani byli obowiązani do wykonania oznaczonego dzieła. Trzeba mieć bowiem na uwadze, że zainteresowani zajmowali się pewnymi etapami związanymi z szeroko pojętą obróbką drewna bądź pracami polegającymi na przygotowaniu pasz dla zwierząt. Osoby te nie dostarczały samodzielnie gotowego i zindywidualizowanego dzieła w rozumieniu ustawy, lecz wykonywały czynności w ramach pracy skoooperowanej, na końcowy efekt której składały się czynności wielu osób.

Przyjmowanie, że wykonanie każdej czynności prowadzącej do powstania efektu materialnego konstituuje umowę o dzieło, obarczonej jest błędem. Wykonywanie czynności stanowiących zwykłą część procesu produkcyjnego nie może być utożsamiane z świadczeniem pracy w ramach umowy o dzieło.

Sąd Okręgowy wskazał, że – na zasadach wynikających z kodeksu cywilnego (art. 471 k.c.) – wykonujący usługę również odpowiada za należyte wykonanie zobowiązania. Zatem samo przeprowadzanie kontroli jakości nie stanowi o tym, że czynność taka stanowiła sprawdzian umówionego rezultatu na istnienie wad fizycznych.

Z powyższego wynika, że charakter pracy wskazany w umowach w połączeniu z informacjami dotyczącymi praktycznych aspektów wykonywanej pracy oraz brakiem kategoryczności w określaniu charakteru pracy zainteresowanych w wywodach płatnika nie pozwalał na uznanie, iż była to praca na tyle zindywidualizowana, by móc ją uznać za zmierzającą do wytworzenia dzieła. Jednocześnie skoro bezsporne jest, że zainteresowani pracowali dla płatnika, wykonując ww. prace, przeto uznać należy, iż świadczyli na jego rzecz klasyczne usługi w zakresie prac polowych czy obróbki drewna.

Ocena dowodów ze źródeł osobowych w powiązaniu z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym, w tym umowami zawartymi z zainteresowanym, których treści nie kwestionowała żadna ze stron, nie dała podstaw do uwzględnienia żądań płatnika.

W ocenie Sądu Okręgowego zamiarem stron i celem umów było uniknięcie dopełnienia obowiązków płatnika składek i w celu osiągnięcia takiego rezultatu nie może być abstrakcyjnie interpretowana zasada swobody umów, prezentowana przez płatnika w odwołaniu. Sąd Okręgowy wskazał, że jeżeli dana umowa wiążąca się z obowiązkami publicznoprawnymi, w tym wypadku obowiązkiem opłacenia składek na ubezpieczenia społeczne, to wbrew twierdzeniom strony skarżącej, obowiązkiem organu rentowego, a następnie zakres kognicji sądu ubezpieczeń społecznych sięga badania rzeczywistej treści umowy stron.

Odmienne bowiem ustawodawca traktuje osoby związane umowami zlecenia czy też umowami o świadczenie usług, do których należy stosować przepisy o zleceniu, niż osoby wykonujące dzieło. Zatem zgodnym celem stron tych stosunków zobowiązaniowych było obejście prawa w razie całkowicie dowolnego zawierania umów nazwanych tylko umowami o dzieło w celu uniknięcia obowiązku opłacenia składek na ubezpieczenie społeczne.

Z tych motywów podniesione w odwołaniu zarzuty naruszenia prawa materialnego są całkowicie chybione, jako uwarunkowane jedynie interesem procesowym strony.

Sąd Okręgowy podkreślił, że przepis art. 83 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych daje organowi rentowemu podstawy do prowadzenia postępowania administracyjnego w przedmiocie prawidłowości zgłoszenia i przebiegu ubezpieczeń społecznym, co jednoznacznie sprowadza się do badania rzeczywistej treści tytułu podlegania tym ubezpieczeniom, której to okoliczności nie zauważa skarżąca (tak wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 19 stycznia 2012 r., sygn. akt III AUa 1539/11, Lex nr 1127086).

W tym stanie rzeczy, stosownie do treści art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., Sąd oddalił odwołania płatnika jako bezzasadne, o czym orzekł w pkt I. sentencji wyroku.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o przepisy art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c. oraz § 11 ust. 2 w zw. z § 2 ust. 1 i 2 i § 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 490) i zasądził od Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w R. na rzecz organu rentowego kwotę 300 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego VII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, złożył płatnik składek:

1. na podstawie art, 368§1 pkt. i K.p.c. zaskarżył wyrok w całości,

2. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

a) naruszenie przepisów prawa materialnego art. 627 K.c. poprzez jego niezastosowanie, mimo, że uzasadniał to zebrany w sprawie materiał dowodowy i ustalone okoliczności, a zastosowanie art, 734 § 1 w zw, z art. 750 K.c. w stanie faktycznym sprawy,

b) naruszenie przepisów prawa materialnego art. 65 § 1 i 2 K.c. poprzez dokonanie błędnej wykładni i przyjęcie, że przedmiotowe umowy zawarte z Panem J. B. były umowami o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu, podczas gdy zakres przedmiotowych umów i wykonanych prac uzasadniał przyjęcie, że ich przedmiotem było wykonanie dzieła,

e) naruszenie przepisów prawa materialnego art. 6 ust. 1 pkt. 4 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez przyjęcie, że przepis ten ma zastosowanie w niniejszej sprawie d) błąd w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia polegający na pominięciu zeznań świadków oraz niezasadnym przyjęciu, że powód nie wykazał ażeby umowy zawarte z Panem J. B. zmierzały do wykonania dzieła, w sytuacji gdy ustalone okoliczności, w tym zeznania złożone przez świadków to potwierdzały 3.- podnosząc powyższe zarzuty wniósł o :

a) zmianę przedmiotowego wyroku poprzez zmianę zaskarżonej decyzji w całości i orzeczenie, że zainteresowany jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o dzieło nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu z tytułu zawartych umów oraz zasądzenie od pozwanego aa rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje; ewentualnie o:

b) uchylenie przedmiotowego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania za wszystkie instancje.

Zdaniem apelującego Sąd I instancji doszedł do błędnych wniosków ustalając, że powód nie wykazał, ażeby umowy zawarte z zainteresowanym zmierzały do wykonania dzieła. Wbrew twierdzeniom Sądu Okręgowego, charakter wykonywanych czynności i przyjętej do wykonania pracy nie pozwalał na uznanie zawartych umów o dzieło za umowy o świadczenie usług. Traktując te umowy jednolicie nie zostały zauważone różnice w zakresie czynności przyjętych do wykonania przez poszczególnych zainteresowanych, mimo, że przedmiot umów jest specyficzny i indywidualny, że nie mógł zostać potraktowany w każdym przypadku w ten sam sposób. Z Panem J. B. zostały zawarte umowy o dzieło, których przedmiotem było wykonanie elementów palet, przynoszących konkretny materialny rezultat,

podlegający ocenie i poddający się sprawdzeniu wystąpienia wad i ewentualnej odpowiedzialności za wady (art. 637 K.c. - uprawnienie z tytułu rękojmi). Umowy miały zostać wykonane w różnych zdecydowanie krótkich terminach w zależności od tego ile czasu mogło zająć wykonanie danego dzieła. Należy podnieść, że wbrew przedstawionemu stanowisku Sądu Okręgowego czynności polegające na wykonaniu palet w określonej ilości i o określonych parametrach, stanowiły materialny rezultat, za dzieło zaś traktowany jest rezultat, który może polegać nie tylko na wytworzeniu nowych przedmiotów, ale także na doprowadzeniu istniejących przedmiotów do umówionego stanu (Sąd Apelacyjny w wyroku z dnia 30.09.2010r. I Aca 572/10). Takie też stanowisko zajął Sąd Najwyższy przedstawiając przykłady czynności, uzasadniające uznanie umowy za umowę o dzieło, polegające na usunięciu brudu z odzieży (wyrok z dnia 20.05.1986r. III CRN 82/86), oczyszczeniu rzeczy, odnowieniu mieszkania, uporządkowaniu magazynu. Dzieło może bowiem polegać na stworzeniu nowego dobra lub na przetworzeniu bądź obróbce dobra już istniejącego, jeżeli rezultat poddaje się sprawdzianowi na istnienie wad. Wykonywane przez zainteresowanego czynności nie miały charakteru powtarzalnego, a indywidualny, każdorazowo ustalany przed przystąpieniem do zawarcia umowy, których rezultat był każdorazowo weryfikowany po zakończeniu jej wykonania, co zostało potwierdzone wyjaśnieniami, które złożyli świadkowie. Wykonawca umowy wbrew poczynionym ustaleniom Sądu Okręgowego był zobowiązany dostarczyć umówiony rezultat, za którego wykonanie ponosił odpowiedzialność i zobowiązany był do wykonania powierzonej umowy samodzielnie oraz zgodnie z przedstawionymi wcześniej parametrami. W zależności od czasu przeznaczonego na wykonanie umowy i charakteru czynności nie musiał umowy wykonywać w ustalonym z góry czasie, choć czynności były wykonywane w godzinach pracy zakładu, jednak obowiązywały indywidualne ustalenia związane z czasem przybycia i 'wykonywania dzieła. Nie można również stwierdzić, by wykonywanie dzieła podlegało stałemu nadzorowi ze strony zamawiającego, jedynie przed przystąpieniem do wykonania zamawiający przekazywał wskazówki co do jakości i charakteru zleconego rezultatu jakiego oczekuje, a następnie przedmiot umowy był przez wykonawcę wykonywany, w taki sposób, aby został ukończony w zleconym terminie, na koniec zaś wykonania umowy podlegał zgłoszeniu do zamawiającego, celem sprawdzenia czy osiągnął umówiony rezultat. Dopiero prawidłowe i terminowe wykonanie umowy stanowiło podstawę do zapłaty wynagrodzenia. Wykonawca zdawał sobie sprawę i przyjmował do wiadomości fakt, że w przypadku stwierdzenia wad, będzie zobowiązany do wykonania poprawienia lub naprawy umówionego rezultatu,

Wykonawca zobowiązywał się do osobistego wykonania dzieła, a odbioru dokonywał zamawiający, po uprzednim zawiadomieniu i po wykonaniu dzieła, potwierdzając sposób jego wykonania bez wad lub z wadami, co stanowiło następnie podstawę do wypłaty wynagrodzenia lub poprawy dzieła we wskazany sposób. Jeżeli w wykonanej pracy zostały stwierdzone wady, wykonawca był zatem zobowiązany do ich usunięcia. Okoliczności te potwierdzili świadkowie. Wbrew ustalonym okolicznościom sprawy oraz zeznaniom świadków zostało zatem przyjęte, że zainteresowani nie ponosili odpowiedzialności za źle wykonany rezultat, skoro wiadomym było, iż jeżeli nie odpowiadał on wymaganiom, byli zobowiązani do naprawy/usunięcia wad, tak aby przedmiot odpowiadał umówionym parametrom, określonym w zawartej umowie.

Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku wskazał ponadto na fakt, że wykonawcy nie podpisali protokołów zdawczo-odbiorczych. Jednakże to, że czynność zgłoszenia do odbioru i odebrania rezultatu nie została potwierdzona sporządzeniem protokołu, nie oznacza, że odbiór nie miał miejsca lub nie był dokonywany. Wręcz przeciwnie, świadkowie zeznali, że takim sposobem był podpisany rachunek do umowy o dzieło, stanowiący zarazem potwierdzenie, że nastąpił odbiór dzieła zgodnie z umową, jak i stanowił on zarazem podstawę do rozliczenia. Dokument ten stanowił faktycznie protokół zdawczo-odbiorczy, mimo tej okoliczności, że w praktyce nie wymaga się, aby dokument przybrał ściśle określoną formę, wystarczy, że odbiór dzieła miał faktycznie miejsce, potwierdzając prawidłowość wykonania i podstawę do wynagrodzenia w związku z zakończeniem wykonania umowy.

Co więcej zatem, z zeznań świadków nie można było wyciągnąć takich wniosków, które postanowiły o przekwalifikowaniu zawartych umów o dzieło i przyjęcie, że od osób wymagano wykonywania jedynie powierzonych czynności, bez sprawdzalności czy efekt posiada wady, bez odbioru wykonanego rezultatu, pod nadzorem.

Apelujący wskazał, że wolą stron było zawarcie z zainteresowanym umowy o dzieło, której charakter odpowiadał treści art. 627 i nast. K.c. Zawarte umowy o dzieło, charakteryzujące się mierzalnym rezultatem, którego osiągnięciem

był zainteresowany zamawiający, poddawane były kontroli pod względem wykonania po zgłoszeniu do odbioru wykonanego rezultatu na koniec określonego w umowie terminu. To, że w przeważającej mierze były wykonywane w zakładzie, z uwagi na wykorzystywane narzędzia zamawiającego, jednakże w sposób osobisty i w czasie ustalonym przez wykonawcę, nie oznaczało, że pozwalało to na przyjęcie i uznanie wszystkich umów o dzieło za umowy o świadczenie usług. Każda z umów posiadała odrębny termin wykonania, określony z wyprzedzeniem i uwzględnieniem charakteru powierzonych czynności składających się na zamierzony rezultat, zainteresowany z góry wiedział o jaki umówiony rezultat chodzi, mógł go wykonać w dowolnym czasie i miejscu, jednakże w umówionym terminie, co do wykonywanego rezultatu nie był na bieżąco kontrolowany, lecz jedynie otrzymywał wskazówki, jeżeli zamawiający stwierdził, że zachodzi taka potrzeba, kontrola wykonania odbywała się na koniec umowy, w podobny sposób, poprzez potwierdzenie zgodności wykonania z zawartą umową, a zatem umowę charakteryzował mierzalny indywidualny rezultat, dopiero odbiór stanowił podstawę wypłaty wynagrodzenia.

Odpowiedź na apelację złożył organ rentowy. Wniósł o:

1. oddalenie apelacji w całości,
2. zasądzenie na rzecz ZUS(...)S. zwrotu kosztów postępowania przed Sądem II instancji, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Sąd Apelacyjny dokonując merytorycznej kontroli zaskarżonego wyroku zważył, że apelacja płatnika jest niezasadna.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy wydając zaskarżony wyrok wyjaśnił wszystkie okoliczności istotne dla meritum sprawy, przeprowadził wystarczające postępowanie dowodowe, dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i wydał trafne, odpowiadające prawu, rozstrzygnięcie. Sąd Apelacyjny przyjął ustalenia faktyczne poczynione w pierwszej instancji za własne, w konsekwencji czego nie zachodzi potrzeba ich szczegółowego powtarzania. W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd I Instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o wszechstronną ocenę całokształtu okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego i wyprowadził z tychże należycie uzasadnione wnioski, które stały się podstawą do wydania orzeczenia drugo instancyjnego bez potrzeby ich uzupełniania bądź korygowania. Rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy nie naruszył tak norm prawa materialnego, jak i zasad postępowania, które uzasadniałyby uwzględnienie wniosków apelacji. Sąd Apelacyjny nie podzielił przy tym żadnego zarzutu apelacji i brak było podstaw do zmiany wyroku.

W niniejszej sprawie należy raz jeszcze przypomnieć - gdyż jest to już kolejna sprawa płatnika - że zdefiniowana w art. 627 k.c. umowa o dzieło oznacza zobowiązanie do wykonania oznaczonego dzieła za wynagrodzeniem. Starania przyjmującego zamówienie w umowie o dzieło mają doprowadzić w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, za wynagrodzeniem zależnym od wartości dzieła (art. 628 § 1, art. 629 i 632 k.c.). Umowa o dzieło zakłada swobodę i samodzielność w wykonywaniu dzieła, a jednocześnie nietrwałość stosunku prawnego, gdyż wykonanie dzieła ma charakter jednorazowy i jest zamknięte terminem wykonania. Przyjmuje się, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt obiektywnie osiągalny i pewny. Wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia rzeczy lub dokonania zmian w rzeczy już istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie); takie dzieła są rezultatami materialnymi umowy zawartej między stronami, weryfikowalnymi ze względu na istnienie wad (tak w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 1999 r., IV CKN 152/00, OSNC 2001/4/63).

Sąd Apelacyjny podziela przy tym pogląd prawny Sądu Najwyższego zawarty w postanowieniu z dnia 25 lipca 2012 r., II UK 70/12 (publikowany w internetowej bazie orzeczeń Sądu Najwyższego) w którym wskazano, że umowa o dzieło to umowa o pewien określony rezultat pracy i umiejętności ludzkich (art. 627 k.c.). W wypadku umowy o dzieło niezbędne jest zatem, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Przyjmuje się przy tym, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny. Dzieło musi bowiem istnieć w

postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu (A. Brzozowski (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. II, 2005, s. 351-352). Wykonanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest natomiast cechą charakterystyczną tak dla umów zlecenia (gdy chodzi o czynności prawne – art. 734 § 1 k.c.), jak i dla umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (gdy chodzi o czynności faktyczne – art. 750 k.c.). W odróżnieniu od umowy o dzieło, przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (umowie o świadczenie usług) nie bierze więc na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności. Jego odpowiedzialność za właściwe wykonanie umowy oparta jest na zasadzie starannego działania (art. 355 § 1 k.c.), podczas gdy odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło niewątpliwie jest odpowiedzialnością za rezultat.

Powyżej zaprezentowane wybrane poglądy judykatury pozwalają stwierdzić, że wyznacznikami odróżniającymi czynności świadczone w ramach umowy o dzieło od zadań wykonywanych w ramach umowy zlecenia są:

- 1) konieczność określenia dzieła z góry, w umowie,
- 2) powstanie w wyniku działań przyjmującego zamówienie konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu,
- 3) weryfikowalność tego rezultatu ze względu na istnienie wad.

Sąd Apelacyjny akcentuje ponadto, że treść zobowiązania dłużnika pozostaje

w ścisłej zależności od natury stosunku prawnego – jeżeli osiągnięcie rezultatu określonego w celu zawarcia umowy uzależnione jest od wielu już istniejących lub innych mających nastąpić zdarzeń oraz czynników zewnętrznych, leżących poza oddziaływaniem dłużnika, to z reguły podejmuje on zobowiązanie starannego działania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 19 stycznia 2012 r., III AUa 1539/11, LEX nr 1127086). Sąd odwoławczy wskazuje, że cechą wyróżniającą umowę o dzieło jest także brak stosunku zależności lub podporządkowania pomiędzy zamawiającym a przyjmującym zamówienie objawiający się w tym, że sposób wykonania dzieła pozostawiony jest uznaniu przyjmującego zamówienie oraz to, iż przyjmujący zamówienie nie ma obowiązku osobistego wykonania dzieła, chyba że wynika to z umowy lub charakteru dzieła (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12 lutego 2013 r., III AUa 1016/12, LEX nr 1312028).

W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny badał, czy rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego stwierdzające, że umowy łączące zainteresowanych z płatnikiem nie były umowami o dzieło, jest prawidłowe. W tym celu należało dokonać oceny rzeczywistego przedmiotu umów i sposobu oraz okoliczności ich wykonania. Należy także wskazać, że każdy stosunek prawny może mieć elementy, które odpowiadają kilku rodzajom stosunków prawnych uregulowanym w Kodeksie cywilnym (może mieć więc elementy umowy o dzieło, umowy o świadczenie usług, umowy o pracę itp.). Natomiast w celu odpowiedniej kwalifikacji danego stosunku prawnego należy ustalić, cechy którego stosunku prawnego przeważają (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 25 czerwca 2013 r., III AUa 1554/12, LEX nr 1353758).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie mamy w niniejszej sprawie do czynienia z umowami o dzieło – w stosunkach prawnych łączących płatnika z zainteresowanymi przeważają elementy umowy o świadczenie usług.

Po pierwsze wskazać należy, że zainteresowani nie ponosili odpowiedzialności finansowej za niewłaściwe wykonanie umowy. Przesłuchiwani zainteresowani oraz świadkowie jednoznacznie podali, że osoby związane „umową o dzieło” nie ponosiły odpowiedzialności finansowej za źle wykonaną pracę, a jedynie w trakcie jej wykonywania mieli nanosić poprawki. W tym miejscu, powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, podkreślić należy, że wykonanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest cechą charakterystyczną tak dla umów zlecenia (gdy chodzi o czynności prawne - art. 734 § 1 k.c.), jak i dla umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (gdy chodzi o czynności faktyczne - art. 750 k.c.). W odróżnieniu od umowy o dzieło, przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (umowie o świadczenie usług) nie bierze więc na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności. Jego odpowiedzialność za właściwe wykonanie umowy oparta jest na zasadzie starannego działania (art. 355 § 1 k.c.), podczas gdy odpowiedzialność strony przyjmującej

zamówienie w umowie o dzieło niewątpliwie jest odpowiedzialnością za rezultat (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 lipca 2012 r. II UK 70/12, LEX 1318380). Przenosząc to na grunt przedmiotowej sprawy nie sposób uznać, że osoby związane z płatnikiem spornymi umowami o dzieło ponosiły odpowiedzialność za rezultat swojej pracy.

Istotny jest również rodzaj i sposób wykonywanej pracy. Umowa o dzieło nie polega bowiem na wykonywaniu prostych i powtarzalnych czynności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2013 r. II UK 201/12, LEX 1341964). Nie można więc uznać, że zainteresowanych wiązały z płatnikiem umowy o dzieło, gdyż umowami tymi byli oni zobowiązani do wykonywania określonych powtarzających się czynności jak zbijanie i czyszczenie palet, sztaplowanie desek, korowanie elementów z tarcicy długiej i obrzynanej, struganie elementów na grubościówce, wypalanie klocków, rozpakowywanie pakietów przyzm, przesztaplowanie elementów, wycinanie elementów określonego wymiaru z tarcicy obrzynanej, wycinanie poprzeczne, wykonywanie elementów palet z tarcicy długiej i obrzynanej. Wykonywanie przedstawionych powtarzalnych czynności nie prowadziło do powstania określonego dzieła. Co więcej zaakcentować trzeba, że dzieło nie musi mieć cech indywidualności w takiej mierze jak utwór, nie zawsze musi być tworem niepowtarzalnym, chronionym prawem autorskim i wymagającym od jego autora posiadania specjalnych umiejętności. Tym niemniej, zawsze musi być jednorazowym efektem, zindywidualizowanym już na etapie zawierania umowy i możliwym do jednoznacznego zweryfikowania po wykonaniu. Z taką definicją, co do zasady nie koresponduje więc wykonywanie powtarzalnych czynności, w systemie pracy ciągłej. Szereg powtarzalnych czynności, nawet gdy prowadzi do wymiernego efektu, nie może być rozumiany jako jednorazowy rezultat i kwalifikowany jako realizacja umowy o dzieło. Tego rodzaju czynności są zaś charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, którą definiuje obowiązek starannego działania - starannego i cyklicznego wykonywania umówionych czynności.

Kolejnym aspektem wskazującym na to, że sporne umowy nie stanowiły umów o dzieło jest to, iż zainteresowanych wyraźnie łączył z płatnikiem stosunek zależności i podporządkowania. Zeznania świadków wskazują, że zobowiązani umową o dzieło musieli wykonywać pracę w określonych godzinach na terenie zakładu pracy. Ponadto świadkowie zgodnie podali, że praca wykonywana przez zainteresowanych była stale oraz notorycznie nadzorowana i kontrolowana przez kierowników. Osoby te musiały również zgłaszać przełożonym swoje wyjście z zakładu pracy oraz potrzebę uzyskania dnia wolnego od pracy. Wszystko to wskazuje na to, że umowy łączące zainteresowanych i płatnika stanowiły umowy o świadczenie usług, bowiem cechą wyróżniającą umowę o dzieło jest brak stosunku zależności lub podporządkowania pomiędzy zamawiającym a przyjmującym zamówienie objawiający się w tym, że sposób wykonania dzieła pozostawiony jest uznaniu przyjmującego zamówienie. Ponadto charakterystyczne dla umowy o dzieło jest to, że przyjmujący zamówienie nie ma obowiązku osobistego wykonania dzieła, chyba że wynika to z umowy lub charakteru dzieła, co bezwzględnie stoi w sprzeczności z twierdzeniami apelującego, gdyż wskazuje on w uzasadnieniu wywiedzionej apelacji, iż wykonawca umowy zobowiązany był do wykonania powierzonej umowy samodzielnie.

Strony spornych umów nie określiły w nich także indywidualnych cech dzieła, które miało być wykonane. Zainteresowani mieli po prostu wykonać np. określoną liczbę palet, które niczym nie różniły się ani od siebie, ani od palet wykonywanych przez inne osoby (członków spółdzielni, kandydatów na członków spółdzielni). Sąd Najwyższy wyraźnie wskazał, że jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Sprawdzian taki jest zaś niemożliwy do przeprowadzenia, jeśli strony nie określiły w umowie cech i parametrów indywidualizujących dzieło (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2013 r., II UK 103/13, LEX 1455433). W przedmiotowej sytuacji niemożliwym było chociażby odróżnienie przedmiotów wykonanych przez zobowiązanego do ich wykonania od przedmiotów wykonanych przez inną osobę pracującą w Spółdzielni. Bezsprzecznie więc niemożliwym było dokonanie sprawdzenia jakości i właściwości wykonania dzieła.

W trakcie postępowania pierwszoinstancyjnego pojawiały się również sugestie, że umowy były zawierane w formie umów o dzieło z uwagi na to, iż strony podjęły taką decyzję, a zainteresowani sami chcieli by umowy miały taką formę. W odpowiedzi na powyższe podkreślić trzeba, że zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy nie mogą zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego taką umową, jeśli wykazuje ono w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego. O charakterze umowy decyduje zatem jej treść w zakresie wszystkich elementów zobowiązania. W rezultacie, nawet zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej

umowy nie mogą nadać cywilnoprawnego charakteru zatrudnieniu zainicjowanemu taką umową, jeśli wykazuje ono w przeważającym stopniu cechy innego typu stosunku prawnego, np. umowy o świadczenie usług.

Wszystkie powyżej przytoczone rozważania prowadzą do bezspornego ustalenia, że przedmiotowe umowy nie stanowiły umów o dzieło. W ocenie Sądu Apelacyjnego bezpodstawnym okazał się być więc zarzut apelującego, że Sąd Okręgowy dopuścił się naruszenia prawa materialnego.

Równie chybiony jest zarzut dotyczący błędnych ustaleń faktycznych dokonanych przez sąd pierwszej instancji. W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy zgromadził szeroki materiał dowodowy, dokonał prawidłowej jego oceny, a następnie wysnuł z niego należyte wnioski. Zeznania przesłuchanych w sprawie świadków były na tyle pokrywające się i wzajemnie się uzupełniające, że zbędnym było przeprowadzenie dalszych dowodów.

Sąd Apelacyjny zaznacza, że wszystkie ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy, znajdują oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym. Zatem sąd pierwszej instancji nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny dowodów, a także ocena dowodów dokonana przez ten sąd nie była w sprzeczności z zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Swobodna sędziowska ocena dowodów może być podważona jedynie wówczas, gdyby okazała się rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2002 r., II UKN 43/01, LEX nr 560561). Przyznanie sądowi w art. 233 § 1 k.p.c. prawa do swobodnej oceny dowodów oznacza, że do sądu należy wybór określonych środków dowodowych według mocy ich oddziaływania na przekonanie sędziowskie oraz prawo do ich oceny, która mimo że jest oceną swobodną, to jednak nie może pozostawać w sprzeczności z regułami logicznego rozumowania i wnioskowania oraz z zasadami doświadczenia życiowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2002 r., I PKN 848/00, LEX nr 560529). Zauważyć przy tym należy, że wyrażona w art. 233 § 1 k.p.c. zasada swobodnej oceny dowodów sądowi orzekającemu pozostawia wybór określonych środków dowodowych, sposób ich przeprowadzenia oraz ocenę. Granice tej „swobody” wyznaczają trzy czynniki: logiczny, ustawowy oraz ideologiczny, przez który rozumie się poziom świadomości prawnej sędziego, czyli znajomość przepisów, doktryny i orzecznictwa, a także informacje dotyczące różnych faktów życia społecznego, kultura prawna, jak i stan pozaprawnych reguł i ocen społecznych, do których odsyłają przepisy obowiązującego prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2002 r., II UKN 806/00, LEX nr 560570). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie, III AUa 758/12, LEX nr 1223279). Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego, ustalonego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 14 kwietnia 2010 r., I ACa 240/10, LEX nr 628186). W ocenie Sądu Apelacyjnego, złożona przez płatnika apelacja nie wskazuje skutecznie na istnienie którejkolwiek z opisanych powyżej przesłanek naruszenia zasady swobodnej oceny środków dowodowych. Sąd Okręgowy wyjaśnił wszystkie istotne okoliczności sprawy, czemu dał wyraz w dobrze umotywowanym uzasadnieniu wyroku. Rozstrzygnięcie poprzedził rzetelną oceną dowodów, której nie sposób uznać za dowolną, lecz za swobodną.

Na koniec podkreślić należy, że Sąd Apelacyjny w Szczecinie konsekwentnie stoi na stanowisku, iż zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy, nie może zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego taką umową, jeśli zatrudnienie wykazuje w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego (por. wyrok z dnia 20 września 2012 r., III AUa 497/12, LEX 1223483). Nie nazwa zawartej umowy, ale rzeczywisty przedmiot umowy, a także rodzaj i okoliczności jej wykonania świadczą o typie umowy, toteż Sąd Okręgowy prawidłowo stwierdził, że w rzeczywistości płatnika łączyły z zainteresowanymi inne umowy niż nazwały strony. Z zasady swobody umów wynika, że strony mogą kształtować stosunek prawny według własnej woli, jednak musi to być zgodne z przepisami bezwzględnie obowiązującymi, właściwością stosunku prawnego i zasadami współżycia społecznego. W doktrynie wskazuje się, że ograniczenie zasady swobody umów nie zawsze musi być wprost wyrażone w konkretnym przepisie ustawy, ale również normę zakazującą można wyinterpretować z przepisów prawnych lub rozumowań inferencyjnych (Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania – część ogólna, LEX 2011). Granice swobody umów odnoszą się nie tylko do treści umowy, ale również do celu stosunku prawnego kształtowanego przez strony. Z

zasady swobody umów wynika zatem również zakaz zawierania umów, których celem jest obejście prawa. Prawidłowe określenie typu umów łączących strony w niniejszej sprawie, których rzeczywistym celem było wykonywanie pracy – świadczenie usług w sposób ciągły w ogólnym cyklu produkcji masowej, nie stanowi zatem naruszenia zasady swobody umów, ale jest z nią zgodne, gdyż w przeciwnym razie cel umów zmierzałby do obejścia prawa.

W ocenie Sądu Odwoławczego, płatnik zawarł z zainteresowanymi pozorne umowy o dzieło, dla ukrycia umów o świadczenie usług, do których odpowiednio stosuje się przepisy o umowie zlecenia (art. 750 k.c.). Zatem skutki prawne umów „o dzieło” należało oceniać tak, jak dla umów zlecenia. Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Pomiędzy płatnikiem a zainteresowanymi doszło do zawarcia umów o świadczenie usług, co uzasadniało objęcie zainteresowanych ubezpieczeniami emerytalnym, rentowymi i wypadkowym zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy systemowej.

Reasumując, zarówno treść i przedmiot umów, jak i sposób ich wykonania prowadzą do wniosku, że płatnik zawarł z zainteresowanymi umowy o świadczenie usług, ponieważ cechy tego stosunku prawnego okazały się przeważające. Zarzuty apelacyjne, dotyczące zarówno naruszenia prawa materialnego, jak i błędnego ustalenia stanu faktycznego, okazały się nieuzasadnione, a zaskarżony wyrok oraz decyzje organu rentowego prawidłowe.

W związku z powyższym Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelacje płatnika jako bezzasadne, o czym orzekł w punkcie 2 sentencji wyroku.

Orzekając o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny uwzględnił, że niniejsza sprawa jest kolejną ze spraw z odwołania Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w R. o objęcie ubezpieczeniami społecznymi na skutek odmiennej oceny zawartych umów o dzieło i mając na uwadze odpowiednio postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2012 r., I UZ 17/12 (OSNP 2013/11-12/141) Sąd Apelacyjny orzekł o odstąpieniu w części - ponad kwotę 120 zł - od obciążenia płatnika kosztami postępowania drugiej instancji, na podstawie art. 102 k.p.c. We wskazanym orzeczeniu Sąd Najwyższy przyjął, że wydanie przez organ rentowy wielu decyzji dotyczących wysokości podstawy składek na ubezpieczenie społeczne osobno do każdego ubezpieczonego (pracownika tego samego pracodawcy) nie powinno przekładać się na zwielokrotnienie kosztów zastępstwa procesowego stron. W ocenie sądu odwoławczego taka ocena dotyczy również spraw dotyczących jednego płatnika i obejmujących zainteresowanych ubezpieczeniami społecznymi. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu powołanego orzeczenia wskazał, że konieczność rozdzielnia spraw przez wydanie osobnych decyzji wobec każdego z ubezpieczonych o ustaleniu wysokości składek, które opłacić ma jeden płatnik, nie jest oczywista. Sąd Najwyższy przyjmował, że możliwe jest objęcie jednym wyrokiem wielu decyzji ustalających płatnikowi podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne zatrudnionych pracowników (por. postanowienie z dnia 17 kwietnia 2009 r., II UZ 12/09, OSNP 2010/23-24/301), rozbieżnie oceniając tylko dopuszczalność skargi kasacyjnej w takich sprawach (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2010 r., I UZ 29/10, z dnia 7 kwietnia 2010 r., I UZ 8/10 i z dnia 20 września 2010 r., I UZ 116/10 – niepublikowane). Jednocześnie Sąd Najwyższy podkreślił, że nadał znaczenie okoliczności wydania indywidualnych decyzji, zwłaszcza przy ocenie zaistnienia szczególnego przypadku przewidzianego w art. 102 k.p.c. Wskazał, że wynikiem postępowania toczącego się w przedmiocie ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne pracowników jednego pracodawcy powinna być jedna decyzja skierowana do płatnika składek, jako jedynego dłużnika. Wydanie wielu decyzji (dotyczących każdego zainteresowanego z osobna) jest zabiegiem czysto technicznym i nie powinno się przekładać na zwielokrotnienie kosztów pomocy prawnej udzielonej stronom. W takiej sytuacji nakład pracy pełnomocnika płatnika we wszystkich sprawach nie jest o wiele większy, niż gdyby prowadzona była jedna sprawa z udziałem wszystkich zainteresowanych. Taka niewspółmierność wysokości kosztów pomocy prawnej poniesionych przez stronę wygrywającą proces do stopnia zawłości sprawy i nakładu pracy pełnomocnika, przy uwzględnieniu przedmiotu sporu oraz przebiegu postępowania sądowego, przemawiała za uznaniem takiej sytuacji za wypadek szczególnie uzasadniony w rozumieniu art. 102 k.p.c.

Sąd Apelacyjny w całości podzielając powyższe stanowisko także w sprawie o objęcie ubezpieczeniami społecznymi uznał, że ma ono odpowiednie zastosowanie w niniejszej sprawie. Jednocześnie sąd odwoławczy przyjął, że w sprawie zachodzi przedstawiony powyższej szczególnie wypadek w rozumieniu art. 102 k.p.c. i miał także na uwadze, że organ rentowy otrzymał już orzeczenie zasądające zwrot kosztów zastępstwa procesowego zarówno w postępowaniu przed Sądem Okręgowym, jak i w postępowaniu apelacyjnym w analogicznych sprawach (o sygn. akt III A Ua 161/14; III AUa 221/14). Sąd Apelacyjny dostrzegł przy tym, że art. 102 k.p.c. jest wyjątkiem od reguły stanowiącej o obowiązku obciążenia strony przegrywającej kosztami procesu należnymi stronie przeciwnej, jednakże godzi się zauważyć, że sądowe sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych nie są typowymi postępowaniami cywilnymi. Analizując orzecznictwo Sądu Najwyższego w kontekście art. 102 k.p.c., należy zwrócić uwagę, że w istocie jest ono dość restrykcyjne w sprawach stricte cywilnych, ale w sprawach z zakresu prawa pracy jest znacznie zliberalizowane. Tytułem przykładu należy wskazać, że uznaje dopuszczalność odstąpienia o obciążania kosztami w sytuacji: oddalenia powództwa na podstawie art. 5 k.c., zaistnienia względów słuszności, winy strony wygrywającej w przedłużaniu się procesu, czy wreszcie w sytuacji żądania wyjaśnienia żywotnych interesów strony także w postępowaniu sądowym i choćby żądania te okazały się nieuzasadnione. Nadto, przepis art. 102 k.p.c. jest adresowany do sądu i jego zastosowanie nie jest warunkowane złożeniem wniosku przez stronę, natomiast zależy od konkretnego stanu faktycznego kwalifikowanego przez sąd jako wypadek szczególnie uzasadniony. Sąd Apelacyjny wskazał wyżej, dlaczego w sprawie uznał zaistnienie wypadku szczególnie uzasadnionego i jakie okoliczności złożyły się na tę ocenę.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Odwoławczy uznał, że w sprawie nie ma podstaw do mnożenia kolejnych kosztów na rzecz organu rentowego i wnioski organu rentowego uwzględnił jedynie w wysokości stawki podstawowej za jedną sprawę prowadzoną przed Sądem Apelacyjnym odstępując od obciążenia płatnika kosztami tego zastępstwa w pozostałym zakresie (punkt 3 sentencji wyroku).

SSA Romana Mrotek	SSA Urszula Iwanowska	SSO del. Gabriela Horodnicka - Stelmaszczuk
-------------------	-----------------------	--